

SOWIECI – UKRAIŃCY – POLACY

REJON SIENIAWSKI 1939–1941

Oddziały Armii Czerwonej 17 września 1939 r. o godz. 3.15 przekroczyły granicę Polski. Wykorzystując zaskoczenie i dezorientację części dowódców oddziałów Korpusu Ochrony Pogranicza i Wojska Polskiego oraz ogólne zamieszanie spowodowane rozwojem sytuacji na froncie polsko-niemieckim, oddziały Armii Czerwonej szybko posuwały się na zachód; 28 września jej czołówki osiągnęły wschodni brzeg Sanu.

Joachim von Ribbentrop przybył do Moskwy 27 września 1939 r. Efektem wizyty był Układ o przyjaźni i granicach, który wniósł korektę stref wpływów, ustalonych układem z 23 sierpnia. W zamian za terytorium Litwy ZSRS zrezygnował z ziem polskich położonych między Wisłą a Bugiem. Protokół uzupełniający, który zweryfikował przebieg linii granicznej, został podpisany w Moskwie 4 października 1939 r. Na odcinku od Bugu granica przebiegała rzeką Sołokiją, a następnie lądowym odcinkiem w kierunku na zachód, m.in. nurtem strumieni: Gnojnik, Przykopa i Przyłubień, po ujście tego ostatniego do rzeki San, a następnie w górę biegu Sanu do jego źródeł na Przełęczy Użockiej.

Dowództwo Frontu Ukraińskiego 6 października 1939 r. ogłosiło zasady oraz termin wyborów do Zgromadzenia Ludowego Zachodniej Ukrainy, które miało „zadecydować” o dalszym losie „wyzwolonych” przez Armię Czerwoną ziem. Pod obwieszczeniem o wyborach podpisali się Siemion Timoszenko oraz Nikita Chruszczow. Po krótkiej „kampanii wyborczej”, 22 października odbyło się głosowanie, które według oficjalnych danych przyniosło sukces i uwiarygodniło społeczny mandat zaufania dla decyzji Zgromadzenia Ludowego – frekwencja w wyborach miała wynieść 92,8 proc., a poparcie dla kandydatów 90,9 proc. ogółu oddanych głosów. Mieszkańcy terenów położonych na północ od rzeki Lubaczówki głosowali na bliżej nieznanego im „towarzysza Borysa”¹.

Zgromadzenie Ludowe Zachodniej Ukrainy na swoim pierwszym i jedynym posiedzeniu, które odbyło się między 26 a 28 października, zebrało się we Lwowie, uchwalając m.in. skierowaną do Rady Najwyższej ZSRS prośbę o przyjęcie Zachodniej Ukrainy w skład USRS. Na przełomie października i listopada 1939 r., łamiąc obowiązujące przepisy prawa międzynarodowego, RN ZSRS przyłączyła okupowane tereny do Związku Sowieckiego. Tak zwana Zachodnia Ukraina przyłączona została do Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej. Przyspieszone zostały procesy unifikacyjne, których celem było ujednoczenie zdobytych terenów z sowieckim organizmem państwowym. Jednym z nich była reforma administracyjna – 4 grudnia okupant powołał do życia obwód (*oblast*) lwowski. W styczniu 1940 r., zgodnie z decyzjami Biura Politycznego Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) z 7 stycznia, utworzone zostały rejony (*rajony*).

Na terenach przedwojennego pow. jarosławskiego, położonych na prawym brzegu Sanu, które znalazły się pod okupacją sowiecką, zostały utworzone dwa rejony: sieniawski i laszkowski. W skład rejonu sieniawskiego weszły tereny gmin Radawa i Wiązownica. Awans Sienia-

¹ J. Kuca, *Opowieści jarosławskiego Zasania*, cz. 2, Rzeszów 2009, s. 64.

wy z siedziby gminy do siedziby rejonu – odpowiednika polskiego powiatu – bynajmniej nie wynikał ze szczególnego znaczenia tej miejscowości w makroregionie, lecz z ogólnej polityki sowieckiego okupanta. Nasycenie okupowanych terenów administracją państwową dawało większą gwarancję kontroli nad zamieszkującą je ludnością. Rejon sieniawski swoim zasięgiem obejmował północną część przedwojennego pow. jarosławskiego (300 km kw.), w 1940 r. zamieszkiwało go ponad 25 tys. osób. Naczelnikiem rejonu sieniawskiego został Popow, a sekretarzem miejscowego rejonu Komunistycznej Partii (bolszewików) Ukrainy – Woronow. Rejonowym urzędem NKWD w Sieniawie kierował S. Siemienow. W miasteczku swoją siedzibę znalazła również komendantura 92. Oddziału Pogranicznego Wojsk Pogranicznych NKWD. Na początku stycznia 1940 r. wyznaczono również składy rad wiejskich (*selrad*), mających stanowić najniższe ogniwo sowieckiej władzy. W odróżnieniu od organów wyższego szczebla do *selrad* weszli wyłącznie ludzie miejscowi, obdarzeni zaufaniem nowej władzy².

Dekret *O nabyciu obywatelstwa ZSRS przez mieszkańców zachodnich obwodów Ukraińskiej i Białoruskiej SRS* RN ZSRS wydała 29 listopada. Ludność zamieszkującą anektowane tereny objęto sowiecką instrukcją paszportową z grudnia 1932 r., zgodnie z którą obowiązek legitymowania się dokumentem tożsamości (paszportem) miały osoby powyżej szesnastego roku życia, stale mieszkające w miastach, osiedlach robotniczych i w siedmioipółkilometrowym pasie nadgranicznym oraz pracujące w gospodarce państwowej. Przepisy wykonawcze do paszportyzacji wydał NKWD ZSRS 5 lutego 1940 r. Akcję wydawania paszportów na terenie obwodu lwowskiego przeprowadzono między marcem a majem 1940 r., za jej sprawą kompletując dokumentację na temat nowych obywateli. W przypadku odmowy przyjęcia paszportu (bądź jego wydania przez NKWD) osoba odmawiająca zagrożona była aresztowaniem lub deportacją w głąb Związku Sowieckiego. Nadanie sowieckiego obywatelstwa niosło za sobą brzemienne skutki. Najbardziej widocznym i dokuczliwym – pomijając terror, który rozpoczęto przecież już we wrześniu 1939 r., nie zachowując nawet pozorów legalności jego stosowania – było objęcie młodych mężczyzn obowiązkową służbą wojskową w szeregach Armii Czerwonej. Dotychczas ustalone zostały personalia blisko 150 mężczyzn-mieszkańców rejonu sieniawskiego, którzy zostali do niej wcieleni. Wojnę przeżył (szacunkowo) co dziesiąty z nich³.

* * *

Sowieci wkraczali na terytorium Polski pod hasłami obrony ludności ukraińskiej i białoruskiej. W praktyce, stosowanej na terenie *rajonu* sieniawskiego, trudno jednak dostrzec szczególne faworyzowanie nacji ukraińskiej przez sowieckie władze. Represje wobec Polaków zamieszkujących tamten obszar miały przede wszystkim podłoże klasowe, w dalszej zaś kolejności narodowościowe. Wprawdzie w początkowym okresie okupacji obsadzono Ukraińcami

² T. Bereza, *Lata trudnego duszpasterzowania czasu wojny i okupacji na Jarosławskim Zasaniu* [w:] *Ksiądz Stanisław Sudol – człowiek i duszpasterz*, red. J. Konefał, Sandomierz 2004, s. 95–114; I. Lewandowska-Kozimala, *Dekanat sieniawski obrządku łacińskiego w latach 1939–1945*, „Muzeum w Jarosławiu. Zeszyty Muzealne”, Jarosław 1998, s. 76; A. Głowacki, *Sowiecki aparat represji w Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu, 1939–1941*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 1997–1998, nr 40, s. 286; S. Makarczuk, *Straty ludności w Galicji Wschodniej w latach II wojny światowej* [w:] *Polska – Ukraina. Trudne pytania*, t. 6: *Materiały VI międzynarodowego seminarium historycznego „Stosunki polsko-ukraińskie w latach II wojny światowej” Warszawa, 3–5 listopada 1999*, Warszawa 2000, s. 229; relacja Feliksa Wawraszka z 12 VII 2001 r.; Ankieta Heleny Łopatowskiej z 27 IV 2008 r.

³ T. Bereza, *Wykaz osób wcielonych do Armii Czerwonej z jarosławskiego Zasania w latach 1940–1941*, mps, w posiadaniu autora.

np. stanowiska przewodniczących rad wiejskich (*holów*) nawet w czysto polskich wioskach, lecz było to powodowane względami propagandowymi i pragmatycznymi. Z jednej strony było to hasło o „wyzwoleniu spod jarzma pańskiej Polski”, z drugiej zaś brak rozeznania niezbędnego w szybkim „oczyszczeniu” terenu z elementu „politycznie niepewnego” i związana z tym konieczność oparcia się na lokalnych sympatykach. Działania te, jak i towarzyszące im motywy, niezwykle trafnie ujął Ludwik Reichel, który w latach 1939–1945 był nauczycielem w Szówsku: „Na czele wybranej [w Szówsku – T.B.] »Selrady« stanął »gołowa«, Ukrainiec, były pastuch żydowskiego bydła. »Gołowa« poczuł się absolutnym władcą na swym terenie. Nieprzejednany wróg »białej« ręki, rządził twardo czarną swą ręką. Rozdzielał ziemię, zbiory, przydzielał domy, udzielał ślubów itp. Był ślepym, a co gorsza nadgorliwym wykonawcą bolszewickich swych mocodawców z Sieniawy. Bolszewicy postawili go na tym stanowisku dla zamydlenia ludziom oczu, jak to »sowiecka władca« daje władzę »biedniakom«”⁴.

Sowieci potraktowali Ukraińców instrumentalnie, jednak w dłuższej perspektywie czasowej nie zamierzali odnosić się do nich lepiej aniżeli do Polaków. Jeżeli wypadki stosowania podwójnych standardów miały miejsce (szczególnie po lipcu 1940 r., kiedy to nastąpiła weryfikacja dotychczasowego kursu polityki sowieckiej wobec Polaków), to wynikały one raczej z dezorientacji sowieckich władz, wykorzystywanej przez piastujących stanowiska Ukraińców o poglądach nacjonalistycznych.

Aresztowania i deportacje dotknęły głównie Polaków, jednak wynikało to bardziej z pozycji społecznej zajmowanej w okresie międzywojennym, aniżeli z przynależności narodowej⁵. W warunkach rejonu sieniawskiego najczęściej stosowanymi paragrafami „politycznego” art. 54 kodeksu karnego USRS były: § 4 (wspomaganie międzynarodowej burżuazji w prowadzeniu wrogiej działalności przeciwko ZSRS); § 10 (kontrewolucyjna propaganda lub agitacja); § 11 (kontrewolucyjna działalność organizacyjna); § 13 (aktywna działalność kontrewolucyjna za caratu lub na rzecz rządów kontrewolucyjnych, tzw. historyczna kontrewolucja). Pojęcie „historycznej kontrewolucji” było bardzo szerokie i umożliwiało ściganie praktycznie wszystkich osób, które przed 1 września 1939 r. pracowały w polskiej administracji bądź aktywnie uczestniczyły w ówczesnym życiu społecznym i politycznym. Wiosną 1940 r. w Sieniawie aresztowano m.in.: Stanisława Małkowskiego (byłego sędziego Sądu Okręgowego w Katowicach) i Jana Buniowskiego⁶. Trudno więc się dziwić, że również druga deportacja w głąb Związku Sowieckiego (13 kwietnia 1940 r.) objęła wyłącznie Polaków. Objęła ona przede wszystkim rodziny osób aresztowanych przez NKWD, m.in.: oficerów WP,

⁴ L. Reichel, *W blaskach idei*, Jarosław 1996, s. 29.

⁵ Ogólna liczba aresztowanych przez NKWD w rejonie sieniawskim nadal pozostaje nieznaną. Do chwili obecnej udało się ustalić dane czterdziestu osób aresztowanych przez NKWD. Pamiętać należy, że w liczbie tej nie ma osób aresztowanych pod zarzutem nielegalnego przekroczenia granicy. Na podstawie relacji można sądzić, że od listopada 1939 do czerwca 1941 r. między Mołodyczem a Szówskiem sowieccy pogranicznicy zatrzymali co najmniej kilkaset osób. Nieznana pozostaje również liczba osób zastrzelonych przez żołnierzy Wojsk Pogranicznych NKWD podczas przekraczania granicy na Sanie.

⁶ Zob. m.in. *Indeks represjonowanych t. X: Więźniowie łagrów w rejonie Workuty*, cz. 1: *Alfabetyczny wykaz 4105 Polaków i obywateli polskich innych narodowości aresztowanych od 17 września 1939 do 4 stycznia 1944, więzionych w Workłagu, Intłagu, Mintłagu, Obskim ITEL i łagrach podległych Północnemu Zarządowi Budowy Kolei*, Warszawa 1999, s. 41–49; Ośrodek „Karta”, *Indeks represjonowanych*, Dane osobowe Buniawski [sic] Jan, www.karta.org.pl; J. Kuca, *Opowieści jarosławskiego Zasania*, cz. 2, Rzeszów 2009, s. 64–65; Ośrodek „Karta”, *Indeks represjonowanych*, Dane osobowe Małkowski Stanisław, www.karta.org.pl.

funkcjonariuszy Policji Państwowej i innych służb mundurowych, pracowników przedwojennej administracji oraz osoby szczególnie zaangażowane w przedwojenne życie polityczne⁷.

Z kolei w maju 1941 r. w rejonie sieniawskim ofiarą niewielkiej, a przez to mało uchwytnej w źródłach akcji deportacyjnej padły zarówno rodziny polskie, jak i ukraińskie. W skali całej Ukrainy Zachodniej deportacja ta objęła rodziny aresztowanych przez NKWD Ukraińców oraz rodziny polskie: głównie osób aresztowanych po kwietniu 1940 r., ale i tych, których z różnych przyczyn nie zdołano wywieźć w kwietniu 1940 r. W jej ramach wywieziono cztery rodziny z Leżachowa (m.in. Szulów i Morozów, z których pochodzili wcześniej aresztowani przez NKWD mężczyźni)⁸.

Z bardziej znanych przedstawicieli społeczności ukraińskiej w rejonie sieniawskim aresztowany został ks. Mychajło Zaworotjuk, paroch Mołodycza. Przyczyny aresztowania Zaworotjuka, które nastąpiło 2 lutego 1941 r., pozostają nieznane. Osadzony we lwowskich „Brygidkach”, w czerwcu 1941 r. został zamordowany przez NKWD w trakcie „ewakuacji” więzienia⁹.

Bieżące występkі przeciw sowieckiej władzy były traktowane z całą surowością, zaś narodowość nie odgrywała żadnej roli w wymiarzaniu kary. Przykładem mogły być represje stosowane na podstawie art. 80 kk USRS (nielegalne przekroczenie granicy). Przygraniczny charakter rejonu sieniawskiego w dużym stopniu determinował pokaźną liczbę przestępstw granicznych. Sowietci i Niemcy zamknęli granicę w rejonie Sieniawy na przełomie listopada i grudnia 1939 r. Ustał w ten sposób wszelki oficjalny ruch graniczny. Osoby, które chciały przedostać się z terenu jednej okupacji do drugiej, musiały czynić to nielegalnie. Spod okupacji niemieckiej uciekali obawiający się o swoje życie Żydzi. Spod okupacji sowieckiej uchodziły rodziny urzędników i wojskowych. Ludność autochtoniczna nielegalnie przekraczała granicę głównie ze względów ekonomicznych (przeładowanie deficytowych artykułów, odpłatne przeprowadzanie ludzi przez granicę). Wśród zatrzymanych i skazanych z art. 80 kk USRS byli Polacy i Ukraińcy. Narodowość w tym wypadku taryfą ulgową nie była. Sowietcy pogranicznicy strzelali zarówno do „łazików” polskich, jak i ukraińskich¹⁰.

Podobnie było z poborem do Armii Czerwonej, do której wcielano młodych mężczyzn wszystkich nacji zamieszkujących obszar rejonu sieniawskiego, a jedynym kryterium był

⁷ Dokładna liczba osób deportowanych wówczas z terenu rejonu sieniawskiego pozostaje nieznana. Można przyjąć, że wywózką objęto około stu osób. W zbiorczym zapotrzebowaniu z 6 IV 1940 r., które dotyczyło zabezpieczenia akcji deportacyjnej, szef ukraińskiej NKWD Iwan Sierow domagał się przedstawienia na stacji kolejowej Surochów sześciu wagonów, do których zamierzano załadować 180 osób. Warto jednak zwrócić uwagę, że Surochów był również stacją załadowniczą dla deportowanych z rejonu laszkowskiego. *Deportacje obywateli polskich z Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi w 1940 roku*, Warszawa – Moskwa 2003, s. 383–385; T. Sternik, *Dzieje Kamienicy Jazienickich* [w:] *Lwowskie pod okupacją sowiecką (1939–1941)*, red. T. Bereza, Rzeszów 2006, s. 59–63; W. Kruk, *Sowieci w Więzownicy* [w:] *ibidem*, s. 214 i 220; J. Kuca, *Opowieści jarosławskiego Zasania*, cz. 2, Rzeszów 2009, s. 67.

⁸ Zob. np. E. Pasiecznik, *W Narymskim Kraju*, „My Sybiracy” 1997, nr 8, s. 146–156; J. Kuca, *Opowieści jarosławskiego Zasania*, cz. 2, Rzeszów 2009, s. 158–181; Ankieta Heleny Łopatowskiej z 27 IV 2008 r.

⁹ USC Więzownica, *Liber Mortuorum Mołodycz 1918–1945* [gr.-kat.], s. 126, poz. 24/1941; A. Putko-Stech, *Ukrainian Priests of Zakerzonnyia – A Chronicle of Repression*, Lwów 2007, s. 159; M. Kozak, *Pomjany hospody duszi sluh twojich*, Peremyszl – Lwów 2002, s. 14 i 33.

¹⁰ O działalności Wojsk Pogranicznych NKWD i represjach stosowanych wobec osób nielegalnie przekraczających granicę szerzej patrz: T. Bereza, P. Chmielowiec, J. Grechuta, *W cieniu „Linii Molotowa”. Ochrona granicy ZSRR z III Rzeszą między Wisnią a Solokiją w latach 1939–1941*, Rzeszów 2002, s. 26–39. Zob. też: *Sowieckie i niemieckie działania wywiadowcze w rejonie Jarosławia i Lubaczowa w latach 1939–1941*, „Cieszanowskie Zeszyty Regionalne” 2008, z. 1, s. 27–37.

rok urodzenia¹¹. „Równość” panowała również podczas oczyszczania pasa granicznego, tzw. osiemsetki (kwiecień 1940 – luty 1941 r.). W rejonie sieniawskim realizacją uchwały RKL USRS i KC KP(b)U z 3 kwietnia 1940 r. O wysiedleniu i przesiedleniu ludności 800-metrowego pasa granicznego w zachodnich obwodach USRS i oczyszczenia całego pasa od budynków objęto miejscowości i przysiółki położone w bezpośrednim sąsiedztwie Sanu i Przyłubnia, tj.: Goryle (przysiółek Szowska), Nielepkowice, Manasterz, Leżachów, Pigany; Borki i Grzędzielisko (przysiółki Rudki), Dobcza i Dobra. Mieszkańców Leżachowa i Pigan przesiedlono w rejon Kamionki Strumiłowej, pozostałych zmuszono najpierw do pospiesznego przeniesienia zabudowań poza strefę „800”, po czym część niespełna rok później przesiedlono do Besarabii. Przesiedlano wszystkie gospodarstwa bez względu na narodowość ich właścicieli¹².

Na podstawie dotychczasowych badań można wysunąć tezę, że zaangażowanie ludności autochtonicznej w siłach policyjnych na terenach okupowanych przez Związek Sowiecki było mniejsze aniżeli w analogicznych jednostkach pod okupacją niemiecką. Zarówno kadre NKWD, jak i milicji stanowili ludzie z zewnątrz, zazwyczaj przybysze z sowieckiej Ukrainy. Wyjątkiem były tzw. Brygady Pomocnicze Wojsk Pogranicznych NKWD, do których rekrutowano miejscowych mężczyzn. Brak jest informacji, aby w formacji tej służyli Polacy, wiadomo natomiast o zaciągu do nich Ukraińców¹³. Odrębnym zagadnieniem pozostaje agentura sowieckich sił bezpieczeństwa. Donosicielstwo było zmartwieniem mieszkańców jarosławskiego Zasania. Ludwik Reichel następująco opisał odbywające się w tamtym okresie liczne zebrania wiejskie – „mityngi”: „Aż przykro było słuchać, gdy podczas »mityngu« wyszedł na scenę bolszewik i mówił o wsi z takim znawstwem, jakby mieszkał tu od urodzenia. Na zwoływanych często »mityngach« weryfikowano ludzi. Każdy wywołany na scenę dokonać miał publicznej spowiedzi: urodzenie, pochodzenie, [wy]kształcenie, praca, czy był za granicą?”¹⁴. W sieci agenturalnej sowieckich organów bezpieczeństwa byli zarówno Ukraińcy, jak i Polacy¹⁵. Zapewne Ukraińcy mieli swój udział w konstruowaniu list depor-

¹¹ T. Bereza, *op. cit.*, mps, w posiadaniu autora.

¹² W rejonie sieniawskim akcję przesiedleńczą do Besarabii wykorzystano również do pozbycia się rodzin „politycznie niepewnych” i „obcych klasowo”. Dotknęła ona nie tylko „kułaków”, lecz również lokalnych działaczy politycznych i społecznych aktywistów. Operację tę przeprowadzono w styczniu 1941 r. Docelowym miejscem były przede wszystkim: Malomare (Małojarosławiec) w rejonie tarutińskim i Klasnica w rejonie borodińskim. Majątek pozostawiony przez przesiedleńców został częściowo przejęty na potrzeby tworzonych kolchozów, częściowo zaś rozszabrowany za przyzwoleniem sowieckich organów bezpieczeństwa. T. Bereza, P. Chmielowiec, J. Grechuta, *W cieniu „Linii Molotowa”. Ochrona granicy ZSRR z III Rzeszą między Wisznją a Sołokiją w latach 1939–1941*, Rzeszów 2002, s. 27–30; AP Przemyśl, Starostwo Powiatowe Jarosławskie 1944–1950, 58, Wykaz repatriantów osiedlonych na terenie gminy Wiązownica z 11 II 1949 r., k. 201 i nast.; Relacja Jana Mazura z 4 V 2005 r. z Nielepkowic, T. Bereza, *Warunki życia ludności w pasie umocnień Linii Molotowa (na przykładzie 6. Raworuskiego Rejonu Umocnionego)*, referat wygłoszony na konferencji naukowej w Ustrzykach Dolnych (6 V 2007 r.), mps, w posiadaniu autora; A. Głowacki, *Przesiedlenie części ludności z obwodu lwowskiego do Mołdawii na przełomie lat 1940/1941* [w:] *Europa nieproprowincjonalna. Przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina, wschodnie pogranicze III Rzeczypospolitej Polskiej) w latach 1772–1999*, red. K. Jasiewicz, Warszawa – Londyn 1999, s. 993–1007; Ankieta Tadeusza Głowatego z 23 IV 2008 r., w posiadaniu autora; Ankieta Stanisława Pajdy z 11 I 2006 r., w posiadaniu autora; Ankieta Mariana Goryla z 26 XI 2006 r., w posiadaniu autora; J. Kuca, *Opowieści jarosławskiego Zasania*, Rzeszów 2008, s. 159–172.

¹³ M. Biały, *Strój batalion* [w:] *Lwowskie pod okupacją sowiecką (1939–1941)*, red. T. Bereza, Rzeszów 2006, s. 109 i 115 (przyt. 12); W. Kruk, *Sowieci w Wiązownicy* [w:] *ibidem*, s. 218 i 221.

¹⁴ L. Reichel, *W blaskach idei*, Jarosław 1996, s. 30.

¹⁵ *Ibidem*, Jarosław 1996, s. 39; Relacja Jana Mazura z 4 V 2005 r.

tacyjnych przed deportacją lutową 1940 r. (jej ofiarą w rejonie sieniawskim padli polscy osadnicy z Surmaczówki), jednak – o ile teza ta zostałaby potwierdzona – należy sądzić, że typowania i weryfikacji osób na listach dokonywał tzw. aktyw, a nie agentura.

Ze znalezieniem zwolenników Sowietów nie mieli zresztą szczególnych problemów. Kolejny administrator młodyckiej parafii greckokatolickiej w *Liber mortuorum* pod datą 1 grudnia 1941 r. wynotował *pro memoria* nazwiska tych wiernych, którzy popierali komunistyczno-ateistyczne porządki. Wśród dziewiętnastu wymienionych osób znalazł się nawet cerkiewny diak, a przy nim dopisek łaciński: „*maximus* ateista”¹⁶. Podobne zestawienia sporządzały, bynajmniej nie wyłącznie w celu *pro memoria*, lokalne struktury polskiej konspiracji. Należy jednak zaznaczyć, że sympatyków sowieckiej władzy wśród Polaków było mniej aniżeli wśród Ukraińców¹⁷.

W warunkach rejonu sieniawskiego zarówno Polacy, jak i Ukraińcy byli przedmiotem sowieckiej polityki. Jeżeli wobec ludności ukraińskiej roztaczano nawet wizję podmiotowości, to jej fundamentem miała być przynależność klasowa, a nie pochodzenie narodowe. Władzy był potrzebny „człowiek sowiecki”, a nie Ukrainiec. Wydaje się, że większość Ukraińców, podobnie zresztą jak Polaków, miała tego pełną świadomość. W relacjach świadków sowieckiej okupacji nie brakuje przykładów solidarności między Polakami i Ukraińcami w obliczu zagrożenia sowiecczym.

* * *

Wojska niemieckie 22 czerwca 1941 r. o godz. 3.15 rozpoczęły atak na ZSRS. Strażnice Wojsk Pogranicznych NKWD w rejonie Sieniawy zostały zaskoczone i po krótkich walkach rozbite. Oddziały liniowe Armii Czerwonej nie zdążyły dotrzeć do tego rejonu. Teren rejonu sieniawskiego 23 czerwca był już całkowicie opanowany przez oddziały Wehrmachtu. W wyniku walk zginęło kilkudziesięciu mieszkańców rejonu sieniawskiego, a także pojedyncze osoby z przygranicznych miejscowości, położonych w niemieckiej strefie okupacyjnej. Wkrótce po wkroczeniu armii niemieckiej polscy mieszkańcy Sieniawy zburzyli stojący na rynku pomnik Lenina, likwidując w ten sposób symbol półtorarocznej okupacji. W Sieniawie utworzono posterunek policji ukraińskiej, którego komendantem został Szumski. Wpływ na obsadę posterunku prawdopodobnie miała OUN. Błyskawiczne zajęcie przez Niemców Sieniawy zaowocowało przejęciem dokumentacji rejonowego urzędu NKGB. W oparciu o zdobyte dokumenty ustalono siatkę informatorów sowieckiej policji politycznej. Część z nich latem 1941 r. rozstrzelano w lesie Głazyń k. Sieniawy. Wśród ofiar znaleźli się jednak nie tylko ci, o działalności których zaświadczały sowieckie dokumenty, lecz również zadenuncjowani na podstawie fałszywych oskarżeń. Wśród rozstrzelanych znalazł się m.in. przedwojenny komendant posterunku Policji Państwowej w Zapałowie, Andrzej Frań. Za umieszczenie go na listach proskrypcyjnych miał być odpowiedzialny ukraiński aktywista Piotr Kołoda z Radawy. Na Sieniawszczyźnie zaczynał się nowy etap relacji polsko-ukraińskich, który jeszcze kilkadziesiąt lat później starsi mieszkańcy będą nazywać „rozdzieleniem”¹⁸.

¹⁶ USC Wiązownica, *Liber mortuorum Młodycz 1918–1945* [gr.-kat.], s. 125.

¹⁷ Archiwum Główne Służebniczek w Starej Wsi, AKGS A II h, 232, Korespondencja s. Norberthy Zagłanicznej z Przełożoną Generalną; Zbiory autora, Kolekcja dokumentów placówki ZWZ-AK w Szówsku, *Komuniści Szówska. Bolszewicy, którzy szkodzili Polakom*, rkps; Ankiety dotyczące okupacji sowieckiej (1939–1941) z terenu pow. jarosławskiego, w posiadaniu autora.

¹⁸ T. Bereza, P. Chmielowiec, J. Grechuta, *W cieniu „Linii Molotowa”. Ochrona granicy ZSRR z III Rzeszą między Wisznją a Solokiją w latach 1939–1941*, Rzeszów 2002, s. 65–81, 117 i 167–168; AP Przemyśl, SPJ, 63, Raport sytuacyjny KP MO Jarosław, 18 X 1944 r., k. 5; AIPN Rz 107/1105, Protokół przesłuchania Mieczysława Króla, 7 V 1949 r., k. 17; W. Serhijczuk, *Ukrajniński z dwuch Zakerzonnja 1939–1947*, Kyjiv 2004, s. 187–189; J. Kuca, *Opowieści jarosławskiego Zasania*, cz. 2, Rzeszów 2009, s. 158–159.



Pogrzeb ofiar napadu UPA na kol. Katerynówka w pow. łuckim na Wołyniu, maj 1943,
zbiory E. Siemaszko